

ROSYJSCY KOMANDOSI KUPILI NIEMIECKIE SKUTERY PODWODNE

Rosyjskie media chwają się, że żołnierze specnazu Federacji Rosyjskiej wykorzystują nowoczesne skutery podwodne wyprodukowane w niemieckiej firmie Rotinor ze Stuttgartu. Dzięki tym pojazdom rosyjscy płetwonurkowie bojowi mogą poruszać się pod wodą dalej, szybciej i mogą zabierać więcej ładunków – w tym materiałów wybuchowych.

Agencja RIA Nowosti poinformowała, że pododdziały rosyjskiego specnazu w czasie ostatnich trzech lat otrzymały „partię” podwodnych skuterów Seabob Black Shadow 730. Informacja jest o tyle niepokojąca, że pojazdy te znacząco podnoszą możliwości bojowe podwodnych dywersantów. I nie chodzi tu tylko o to, że pozwalają one na transport większej ilości ładunku oraz zwiększają zasięg i szybkość działania płetwonurków.



Rosyjscy płetwonurkowie bojowi jeszcze do niedawna odstawali sprzętem od swoich zachodnich odpowiedników – fot. mil.ru

Ważną zaletą tych pojazdów jest bowiem ich nowoczesna konstrukcja, która została specjalnie

opracowana by umożliwić dywersantom na przenikania przez portowe systemy obrony. Są to więc skutery wykonane w technice stealth, o niewielkim polu magnetycznym i akustycznym, a więc trudne do wykrycia przez standardowe systemy ochrony podwodnej.

Oczywiście prawdą jest, że pierwsza umowa z niemiecką firmą Rotinor została zawarta w 2013 r. jednak dostawy sprzętu musiały się rozpocząć już po aneksji Krymu w 2014 r., a więc miano pełną świadomość, że Rosjanie mogą wykorzystać nowy nabytek np. do ataku na ukraińskie porty Mariupol lub Odessa. Wprowadzone przez UE sankcje dotyczą - formalnie - umów podpisanych po ich wejściu w życie.



Skuter Seabob Black Shadow 730 w wersji z 2012 r. - fot. M.Dura

Co ciekawe przedstawiciel firmy Rotinor miał się pochwalić rosyjskim dziennikarzom w czasie wystawy „Indo Defence 2016”, że ostatni, czwarty już kontrakt z Rosjanami na dostawy skuterów podwodnych został podpisany w tym roku. Nie chciał jednak przekazać szczegółów umowy tłumacząc się „delikatnością problematyki”. Przyznał się jednak, że kolejna umowa z rosyjskimi siłami zbrojnymi ma zostać zawarta w 2017 r.

Nie wiadomo, jaka wersja pojazdu została dostarczona Rosjanom. Pojazd Seabob Black Shadow 730 jest bowiem produkowany do działań specjalnych w dwóch podstawowych wariantach: do transportu dwóch lub czterech pływonurków. W obu wersjach mamy do czynienia z transporterem podwodnym zdolnym do poruszania się do głębokości 60 m z prędkością 12,5 km/h przez ponad 3 godziny. Zasięg zależy od prędkości i może przekraczać 50 km, co oznacza, że rosyjscy pływonurkowie bojowi mogą dotrzeć do obcych portów spoza granicy wód terytorialnych.



Skuter Seabob Black Shadow 730 w wersji z 2015 r. - fot. M.Dura

Sprzedaż skuterów dla rosyjskiego specnazu może szokować i zdziwieni tym faktem byli chyba również sami Rosjanie przyzwyczajenie do zachodnich sankcji. Dziennikarze z RIA Nowosti wspomnieli bowiem w tym samym artykule o innym produkcie dla nurków bojowych, prezentowanym na „Indo Defence 2016” przez francuską grupę przemysłową ECA. Przedstawiciel tej firmy *Jean-Claude Alcouffe poinformował Rosjan, że francuscy komandosi podwodni wykorzystują małe pojazdy podwodne otwartego typu SWUV (Special warfare underwater vehicle) i że służą one do transportu pod wodą dwóch „pilotów” i czterech płetwonurków bojowych do głębokości 50 metrów. Francuzi stwierdzili jednak, że „My te produkty eksportujemy ale z Rosją nie handlujemy”.*

Do czego otrzymali dostęp Rosjanie?

Sprawa przekazania skuterów Rosjanom jest o tyle groźna, że rosyjski specnaz podwodny (tzw. „morskije kotiki”) przez ostatnich kilkanaście lat wyraźnie odstał sprzętem od swoich odpowiedników zachodnich. Przeszarżała stała się także taktyka jego działania. Siłą rosyjskich płetwonurków bojowych są jednak odporni na trudy i zaangażowani ludzie oraz nadal dobrze działająca i prosta broń do strzelania pod wodą. Teraz widać, że przepaść sprzętowa dzieląca Rosjan od Zachodu zaczyna się zmniejszać ... dzięki Zachodowi. Rosjanie już proponują na eksport aparaty oddechowe w obiegu zamkniętym. Jest więc tylko kwestią czasu by opanowali technologie budowy nowoczesnych pojazdów podwodnych - mając do dyspozycji najlepsze zachodnie wzorce.



Taktyka działania morskich fok w Rosji do niedawna nie zaskakiwała czymś nowym – fot. mil.ru

W pojeździe Seabob Black Shadow 730 takich nowoczesnych rozwiązań jest bardzo dużo. Firma Rotinor chwali się na swojej stronie internetowej np. zastosowaniem opatentowanego systemu zasilania E-jet opartego o wysokiej wydajności silnik odrzutowy. Operator kierujący skuterem ma przy tym możliwość kontrolowania prędkości (od powolnych manewrów do dużej prędkości podwodnej) poprzez możliwość ustawienia dziesięciu poziomów mocy.



Skuter Seabob Black Shadow 730 najnowszej wersji z widoczną z tyłu uprzężą dla płetwonurka – fot. M.Dura

W sterowaniu zespołem napędowym pomagają mikroprocesorowy układ kontroli zarządzający również blokiem zasilania elektrycznego. Według producenta pozwala to na ustawienie optymalnego dla sytuacji i potrzeb momentu obrotowego. Zwraca się również uwagę na specjalne materiały wykorzystane do budowy silnika oraz jego konstrukcję powodującą, że jest to rozwiązanie wytrzymałe i praktycznie bezobsługowe. Producent chwali się, że podczas testu wytrzymałościowego napęd działał przez ponad 10.000 godzin przy pełnym obciążeniu, i nie odnotowano żadnych awarii lub obniżenia wydajności.



Niestety nie wiadomo z jakim wyposażeniem rosyjski specnaz otrzymał niemieckie skutery – fot. M.Dura

Rosjanie otrzymali również razem ze skuterami dostęp do „wyjątkowo wydajnych akumulatorów litowo-jonowych”, „Li-Ion to pionierska technologia i produkt badań kosmicznych”. „Po naładowaniu 2000 razy, wysokoenergetyczne komórki akumulatorów litowo-jonowych nie wykazały znacznego zmniejszenia wydajności i nie zanotowano efektu pamięci”. Ważny jest również wyposażenie elektroniczne, w tym: sonar, przyrządy kontrolne i pokładowy komputer misji.

Problemem więc jest nie tylko przekazanie pojazdów Seabob Black Shadow 730, ale przede wszystkim udostępnienie Rosjanom wojskowych technologii. I nie ma tu znaczenia, że nie przekazano sposobu produkcji poszczególnych rozwiązań, ponieważ rosyjski przemysł od lat doskonalił sposoby ich kopiowania – tym bardziej że mają w tych dziedzinach swoje własne produkty (np. akumulatory litowo-jonowe).



Skuter Seabob Black Shadow 730 przygotowany do zrzutu z powietrza - fot. M.Dura

Sprawa jest ważna dla nas, ponieważ dostawy nowych skuterów dla specnazu (o ile rzeczywiście do nich doszło) zwiększają zagrożenie nie tylko Ukrainy ale również krajów nadbałtyckich w tym przede wszystkim Polski, Litwy i Estonii.

Jak na razie informacje o skuterach pochodzą jedynie od Rosjan. Na stronie niemieckiej firmy Rotinor nie ma bowiem informacji o wywiadzie udzielonym dla RIA Nowosti.